

Kandydaci na prezydenta Argentyny



Był stawcą czoła aktom terrorystycznym i licznym strajkom w Chile, ostatnio strajkowi właścicieli 40 tys. kamionów, prezydent Allende zamianował wojskowych interwentorami 25 prowincji kraju oraz wprowadził do rządu jako ministrów 5 generałów. Na zdjęciu minister Obrony — gen. Carlos Prats.

Dotąd zdawało się, że jedynie Peron będzie kandydatem na prezydenta Argentyny. Ostatnio jednak pojawili się inni kandydaci jak np. Ricardo Balbín — lider partii Radykalnego Zjednoczenia Cywilnego (UCR) dalej — Francisco Manrique z partii Federalistyczny Sojusz Narodowy oraz kandydat partii Socjalistycznej — Juan Carlos Coral — gorący zwolennik Trockiego.

Peron starał się pozyskać sobie Balbína jako kandydata na wiceprezydenta, jednak wysiłki jego spełzy na niczym. Odmowa ta była wielką porażką dla Perona. Partia UCR Radykalna bowiem jest drugą silną wyborczą w Argentynie, stąd może znacząco zaszkodzić kampanii Perona. Ten ostatni zgodził się na kandydaturę swoją jako prezydenta i swej małżonki Izabeli jako wiceprezydenta z ramienia Zjednoczonego Frontu Justycjalistycznego.

Jeśli chodzi o partię Federalistyczną, jej kandydat Manrique ma za sobą znaczną siłę, ponieważ partia ta otrzymała w ostatnich wyborach ponad 15% głosów. Ostatnia partia — socjalistyczna — o zabarwieniu trockistowskim nie odegra w wyborach wrzesniowych (23 IX) większej roli mając na uwadze fakt, że ostatnie wybory przyniosły jej znikomą liczbę głosów — 0,62% wyborców.

Z góry można się spodziewać, że Peron otrzyma mniej głosów aniżeli Campora. Wpłyną na to następujące okoliczności: Campora miał za sobą ogromną większość wyborców, którzy za wszelką cenę chcieli położyć kres dyktaturze wojskowej i Obecnie dyktatura — ta już nie istnieje. Dalej, polityka Perona w ostatnim czasie postąpiła znacznie na prawo, co spowodowało nieprzyjazną reakcję ze strony lewicy. Ta nie może wybaczyć Peronowi, że zrezygnował on z zapowiedzianej socjalizacji kraju.

Ciekawy szczegół podał nowojorski dziennik "Time", mianowicie, że osobiście lekarze Perona odradzali mu, by się kandydował na prezydenta ze względu na swój wiek i stan zdrowia. Peron jednak odpowiedział, że dobro całego narodu jest ważniejsze niż jego życie.

Pomoc na import pszenicy

Władze federalne Brazylii zdecydowały udzielić pomocy finansowej na import pszenicy z zagranicy, mając na uwadze fakt, że zeszłoroczne zbiory pszenicy nie tylko w kraju, lecz i w Argentynie, w państwach Wspólnego Rynku Europejskiego, (nie mówiąc już o ZSR) były stosunkowo niskie. Związek Sowiecki i państwa socjalistyczne wykupyły w wielkich ilościach pszenicę amerykańską i kanadyjską, powodując tym zwykłe cenę tego produktu oraz jego brak na rynku światowym.

Zbiory pszenicy w Brazylii, które nastąpią w listopadzie br. oblicza się na 1,5 do 2 mln. ton, czyli połowę wewnętrznego zapotrzebowania w kraju. Na przyszły rok rząd federalny zapowiedział, że udzieli wiele ulg kolonistom uprawiającym pszenicę (godniejsze kredyty i lepsze ceny), by zmniejszyć jej import z zagranicy oraz zapewnić zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Udzielenie subsydium na import pszenicy ma na celu nie tylko wzgląd ekonomiczny, lecz głównie społeczny. Podwyżka bowiem ceny chleba i makaronu, stawała w trudnej sytuacji finansnej niższych warstw społecznych, tym bardziej, że

chleb czy mąka pszeniczna zużywają więcej rodziny uboższe aniżeli zamożne.

Wydatki rządu na ułatwienie importu pszenicy nie wpłyną wcale na zwiększenie się inflacji w kraju, ponieważ Brazylija posiada dobre rezerwy walut obcych, a jej pożyczki wewnętrzne znajdują się pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Skarbu. Ponadto budżet Brazylii utrzymuje się w granicach przewidzianych przez rząd. Brak kontroli nad budżetem takich państw jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, a nawet Japonia wpływa ujemnie na import czy eksport ich towarów przez inne państwa.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 21 SIERPŃNIA (agosto) — 1973 — Nr 3.336 — (34/73)

150 rocznica urodzin Gonçalves Dias



150 lat temu (1823 r.) urodził się na małej fazendzie São Vista (stan Maranhão) jeden z najslawniejszych poetów Brazylii — António Gonçalves Dias. Mając 2 latka rodzice jego przenieśli się do miasta Caxias (w tym samym stanie), a w cztery lata później jego ojciec João Manuel Gonçalves Dias opuścił żonę Vincencia Ferreira — matulkę i żenił się z Adelaide de Ramos. Z tym wtórnym ożenkiem ojciec zaczął się sześćlatkę lata młodzieńczego poety.

Amélia Ferreira de Vale, jego pierwszą wielką miłością, niestety nieodwzajemnioną. W 1846 roku Gonçalves Dias przeniósł do Rio de Janeiro i wydał tu swój sławny poemat "Primeiros Cantos" (Pierwsze Pieśni), który mu przyniósł sławę w kraju i w Europie.

prosić ją o rękę. Otrzymał jednak odmowę. Powrócił więc do Rio i tu wszedł w związek małżeński z Olimpią Caroliną da Costa, z którą miał córeczkę Joannę, która zmarła mając nie całe 2 lata. Przez kilka lat poeta bawił z żoną w Europie (1854-57) wydając swe poematy w Lizbonie i Lipsku. Krótki był jego pobyt w Nordeste, gdzie studiował obyczaje i narzecza Indian — zwłaszcza Tamoiów. Chorując na serce i na gardło (struny głosowe), udał się powtórnie do Europy, by się leczyć (1862 r.). W rok później powraca chory do Brazylii. Podczas podróży morskiej okręt rozbił się o skałę podwodną, a wszyscy pasażerowie ponoszą śmierć.

Do głównych utworów poetyckich Gonçalves Dias zaliczają się wiersze: "Primeiros Cantos", "Segundos Cantos", "Os Timbiras", "Cancão do Exílio", "Seus olhos verdes", "Ainda uma vez Adeus", "Canto da Plaga", "Cancão do Tamoió" i "Tucana-Pirama".

Poezje te utrwaliły sławę Gonçalves Dias w kraju i za granicą jako jednego z największych poetów brazylijskich.

Z kolei nasz poeta stał się profesorem i dziennikarzem, wydając przegad "Guanabara" (1849 r.). Udał się następnie do Maranhão, by spotkać się z Anną Amelią i

W 1833 roku 10-cioletni António staje się "kasjerem" w sklepie ojca. W wolnych chwilach uczy się na łacinę, greckiego i filozofii. Rozwijając się przy tym w księżki. Po śmierci ojca w 1837 roku macocha wysłała 10-letniego na studia prawnicze do Coimbra (Portugalia). Tu zapoznaje się z pisarzami klasycyzmu portugalskiego i wierszami autorów europejskich i rozpoczyna tworzyć pierwsze swe wiersze.

Nixon się broni-atakując

Prezydent Nixon przemawiał do narodu przez radio i telewizję dnia 15 sierpnia br., twierdząc, że nie ponosi winy w skandalu Watergate i zaapelował do społeczeństwa, by pozbyło się wreszcie psychozy tego skandalu, uznając się za ważniejszy problem USA i ich pozycję wobec świata. Najwyższy był czas, by prez. Nixon przemówił otwarcie do narodu, ponieważ według biura badań opinii publicznej Gallupa — popularność prezydenta niesłychanie upadła w kraju.

zawia i skomplikowana. Jest on jednak przekonany, że Watergate stanowi nagonek opozycji na prezydenta, by nie mógł on wypełnić swego programu rządów. Nixon wziął na siebie całą odpowiedzialność za skandal Watergate, lecz zaprzeczył kategorycznie oskarżeniu, jakoby brał czynny udział w tej smutnej aferze.

sprawie skandalu Watergate — te tak długo się ciągnęły — że może podkopać zaufanie narodu i zagranicy do ekonomii Ameryki i jej polityki zagranicznej.

Prezydent skrzyżił się na Kongres, że ten zabronił dalszego bombardowania pozycji partyzantów komunistycznych w Kambodży. Kraj ten może stać się teraz łatwym łupem czerwonych. Nixon przestrzegł równocześnie władzę z Hanoi przed ponownym atakiem na Południowy Wietnam i przed błędnym wyłączeniem wlotku, że zaprzestanie bombardowania Kambodży jest oznaką ostatecznego wycofania się USA z Indochin.

Kambodża walczy bez USA

Od 15 sierpnia 1973 roku bombowce amerykańskie zakończyły swą misję w Kambodży, wycofując się z tego kraju i zostawiając go własnym siłom w walce z komunistycznymi oddziałami Południowego Wietnamu, oraz z partyzantami "khmers" zwolennikami odsuniętego od władzy księcia Sihanouk będącego na wygnaniu. Książę ten kieruje z zewnątrz podjazdową walką w Kambodży przeciw gen. Lon Nol, obecnego szefa tego kraju. Ma on do swej dyspozycji zaledwie 250 tys. żołnierzy i kilkadziesiąt samolotów śmigłowych.

Stolica Kambodży Phnom Penh jest praktycznie odcięta od reszty kraju. Kilka prowincji leżących na północny zachód Kambodży, jak np. Svay Rieng, Takeo i Kampot a szczególnie bogaty i żyzny rejon na zachód od stolicy znajdują się w rękach partyzantów komunistycznych, wspomaganych przez Półn. Wietnam. Ich zwycięska ofensywa skłoniła aktualny republikański rząd gen. Nola do szukania pokoju, wywołując konferencję w Paryżu. Došlo wówczas do tymczasowej umowy, która jednak pozostała tylko na papierze.

Trzy lata rządów gen. Lon Nola nie polepszyły sytuacji w Kambodży, głównie z powodów niekompetencji, chciwości oraz przeprostwa wysyckich dygnitarzy państwa.

Nie zorganizowano dobrze wyćwiczonej i uzbrojonej armii pomimo wydatnej pomocy Stanów Zjednoczonych. Teraz gdy przyszło bronić władzę przed komunistami, rząd rekrutuje na gwałt ludzi zdolnych do wojaka. Rekrutacja idzie opornie, gdyż nikt już nie chce bronić reżimu, który nie dobrego nie zrobił dla kraju ani dla narodu!

Komunistyczne oddziały "khmers" liczą ponad 300 tys. ludzi doskonale uzbrojonych w broni sowiecką (w 80%), nie mówiąc o Chinach czy Półn. Wietnamie. Obecnie, po wycofaniu się awiacji USA, nie trudno przewidzieć, jaki będzie los Kambodży.

W kalejdoskopie

♦ SANTIAGO — Ponad 25 dni trwa już strajk około 40 tysięcy właścicieli kamionów w Chile domagających się zwrotki na przewóz towarów. Tranzyt omnibusów zmniejszył się do tego stopnia, że władze zamknęły na jakiś czas szkoły.

♦ ASSUNCION — Brazylija ratyfikowała swą umowę z Argentyną (Kongresy tych państw również) w sprawie budowy ogromnej elektrowni wodnej w Itaipu która dostarczy ponad 10 mln. kilowatów (energii elektrycznej) czyli więcej niż o połowę obecnego stanu energetyki w Brazylii.

♦ HANNIS (MASS.) — Dwaj synowie zmarłego senatora Roberta Kennedy uniknęli cudem śmierci podczas wypadku samochodowego, gdy kierowca stracił panowanie nad wozem na ostrym wirażu.

♦ NOVA DELHI — Podczas ostatnich wielkich wylewów w Pakistanie zginęło ponad 1.000 osób, a wiele składów zboża zostało zalanych. Wylewy dały się również we znaki Indiom i Bangladeszowi.

♦ KURYTYBA — Od 22 sierpnia otwarta zostanie w Teatrze Publicznej (2 piętro) wystawa strojów folklorystycznych i wyrobów sztuki ludowej różnych etnów zamieszkałych w Paranie. Organizatorem wystawy jest Departament Kultury.

♦ KURYTYBA — Wylew rzeki Marmeleiros spowodował przerwanie komunikacji drogowej pomiędzy Francisco Beltrão a Ponta Branca. Przez cztery dni most na tej rzece był zalany wodą. Ponad tysiąc kamionów musiało czekać na opadnięcie poziomu wód.

♦ S. PAULO — Ekonomiczny rozwój stanu São Paulo wzrósł o 11%, dzięki produkcji takich sektorów jak artykuły przemysłowe, wyroby przemysłowe, metalurgia, fabryki samochodowe, materiały z plastyku itp.

♦ BRASILIA — Brazylija weźmie udział w utworzeniu Funduszu Rozwoju Afrykańskiego w sumie 2 mln. dolarów, co przyczyni się wiele do zrealizowania różnych projektów brazylijskich na tym kontynencie oraz ułatwi Brazylii nawiązanie stosunków handlowych na szerszą skalę.

♦ KURYTYBA — Stan Parany otrzyma wkrótce 3 nowe oddolniki szos asfaltowej: Irati — Palmeira, Porecatu — Porcelana do Capim oraz Londrina — Porto Charles Nautal. Przez Irati skróci się o 60 km odległość między Kurytybą a Foz do Iguaçu.

♦ S. PAULO — Mistrz szachowy Brazylii Mequinho zajął pierwsze miejsce w turnieju mistrzów rozegranym w São Paulo. Zalicza się on obecnie do czołowych światowej szachownicy z 8 najslawniejszych szachistów, z których wyłonił się przeciwnik mistrza świata — Bobby Fisher.

♦ MOSKWA — Związek Sowiecki posiada już pociski rakietowe interkontynentalne zaopatrzone w kilka członów nuklearnych (MIRV) mogących atakować równocześnie kilka różnych obiektów. A więc Sowieci doścignęli na tym polu Amerykanów.

♦ BRASILIA — Rząd federalny ogłosił ostatnio ceny minimalne produktów rolnych jak np. bawełna, ryż, mąka pszeniana, fiżon, ziarna sonecznikowców, orzeszki ziemne, kukurydza, soja, sorgo i mąmony. Ceny te nałożone zostały na zbiory za rok 1973-74.

♦ LIMA — Rządowa kompania rop naftowej w Peru zawarła kontrakt z Petrobrás na dostarczenie Brazylii 4 tys. baryłek ropy dziennie. Olej i gazolina zaopatrzą w paliwo północne stany kraju, głównie Amazonów.

♦ BOSTON — Członkowie Junty Amerykańskiej USA informują, że Związek Sowiecki odsprzedał państwu socjalistycznym, Stanach Zjednoczonych, 1000 ton pszenicy (ponad 35 litrów) 3,5 dolara, zarabiając na jednym "buszlu" (ponad 35 litrów) 3,5 dolara, wykorzystując wielką zwykłą cenę tego produktu na rynku światowym.

♦ NOWY JORK — Uczony amerykański Charles Shaw oświadczył, że za rok nowa technika z badaniem krwi dopomogłoby do stwierdzenia, kto z palących papierosy jest w niebezpieczeństwie zapadnięcia na chorobę raka płuca.

♦ ASSUNCION — Prezydent Paragwaju Alfredo Stroessner został ponownie obrany szefem państwa i objął władzę jako nowy prezydent w obecności 50 delegatów obcych państw. Brazylię reprezentował kanclerz Gibson Barbosa.

♦ BRASILIA — Minister Skarbu Delfim Netto podkreślił dobry stan ekonomiczny kraju, który w ostatnich latach osiągnął wzrost 9,9%. Wprawdzie Brazylija ma duży zagraniczny w sumie 10 bilionów dolarów, lecz jej rezerwy dewizowe wynoszą 6 bilionów dolarów, a roczny eksport osiągnął 5,5 biliona dolarów.

♦ RIO — Brazylijska stocznia okrętowa Verolme w Angra dos Reis koło Rio spuściła na wodę drobnicowiec "Dorcebarra" o wadze 50.950 ton i 205 m długości, przeznaczony również do przewożenia rudy żelaznej oraz węgla.



(BIULETYN INFORMACYJNY — RZYM)

Sylwetka duchowa i dzieło Mistrza Wincentego Kadłubka

(W 750 ROCZNICĘ JEGO ZGONU)

1) SYLWETKA DUCHOWA

Mistrz Wincenty to postać "sine macula", to człowiek "bez skazy", jak jednoznacznie stwierdzają jego biografowie.

"Człowiek głębokiej wiedzy i nauki... człowiek żyjący w życiu wewnętrznym... a głęboką swą pokorą... zasmaczal w słowach pełnych prostoty... "Cracoviensis ecclesiae indigenus minister", "humilis episcopus... dowiódł on czynnym i słowami, gdy zrucając dojeżdżając, władzę, dostąpił posędi za mur klasztoru, gdzie ta pokora miała dłań być, obok innych cnot zakonnych treścią reszty Jego życia. Gdy o wielu współczesnych lub wcześniejszych i późniejszych niejednym niekorzystny, a poważny głos przechowały relacje źródłowe, gdy nadto współczesni niejedni przeciw nim wyta- czali ciężki zarzut, o Wincentym nie takiego nie można przytoczyć, nie wydobyc, nawet najintensywniejszą interpretacją."

"Mistrz Wincenty, człowiek sprzed siedmiu wieków, pod wieloma względami jest nam bliższy. Jego radosna afirmacja rzeczywistości ziemskiej, kojarzenie wartości religijnych z pozareligijnymi, przyjęcie wszystkiego, co w dorobku ludzkości jest cen- ne, odpowiadał posoborowej postawie Kościoła otwartego. Jego pogarda pieniądza, jakkolwiek o posmaku filozoficznym, ma sporo z nastawie- nia Kościoła ubogich, a jego autentyczny demokratyzm, wzięcie sprawiedliwości spo- łecznej, pokrywa się ze współczesnym stosunkiem Kościoła do tych zagadnień."

Papież Innocenty III naz- wa Wincentego, "Vir omni- moda laude preclarus". "Wincenty Kadłubek, to jed- na z najpiękniejszych postać, jakie wydał Naród pol- ski. Kolejne życia niby misty- cne stopnie prowadziły Go drogami najpięknier życia świe- ckiego, potem kapitańskiego, poprzez godność biskupa i cele zakonną — ku wyzynom doskonałości i świętości."

Wincenty zapoczątkował w katolicyzmie polskim wiek świętych i błogosławionych. Trzynaste bowiem stulecie dało Polsce i Kościołowi św. Jacka, b. Czesława, b. Sa- lomę, b. Bronisławę, b. Kingę, b. Jolantę, św. Jad- wigę Śląską, świętobliwego Iwonę Odrowąża, Prandotę z Białaczewa, Grymsławę matkę b. Salomei. Przy- pomnieć też należy, że w po- czątku tego stulecia dokonano kanonizacji św. Stanisława biskupa i męczennika. Na wymienione postacie wywarł swój zbawieny wpływ Win- centy bądź to przez osobiste kontakty, bądź to przez swo- ją "Kronikę"... Do czasu Kadłubek cieszył się w kra- ju najwyższą powagą histo- ryka i popularnością twórcy pisarza na skale narodowa, a nawet międzynarodowa. On bowiem był pierwszym z Polaków, co imię Polski dał poznać narodom ościen- nym..."

Był istotnie wielkim luminarzem swojej epoki,

wielką postacią historyczną, ale nie w takim znaczeniu, jak to się mówi o lumina- rzach dzisiejszych... był wielkością zjednoczoną z największą i jedyną wielkością, z wielko- ściami Boga..."

Zdobyl on najwyższe w tym czasie, gruntowne wy- kształcenie w skali europej- skiej w Paryżu na słynnej Sorbonie i w Bolonii. Prze- szedł do historii jako czło- wiek wielkiej zasługi. W ak- tach beatyfikacyjnych naz- wany jest "Meżem nauka i cnotą znakomitym". Umiął stworzyć głęboką syntezę nauki i wiary. Nauka była dlań fundamentem, na któ- rym rosła, pogłębiała się i dojrzewała wiara, wznosząc się do wyżyn mistycznych.

"Wszędzie, gdzie spotykał się z ludźmi, gdzie spotykał się z kulturą, z nauką, wszę- dzie starał się odnajdywać Chrystusa..." (J. S., s. 114). Co zostało widocznie- o jego życiu. Między innymi w krąganku klasztoru jędrze- jowskiego znajduje się obraz, przedstawiający Wincentego, opromienionego światłem, jak w uniesieniu mistycz- nym rozmawia z Chrystusem. Inna wzięta mówi o wi- dzeniu mistycznym b. Win- centego Matki Bożej z Dzie- ciątkiem Jezus."

"Schyłek wieku XII i cały wiek XIII przyniósł polskiej ziemi pierwszą rodzimą in- wazję świętości..." W tym to wieku Polska dała Kościo- łowi dziełwiciu świętych i błogosławionych. Wincenty, Jadwiga, Salomea, Kinga, Jacek, Czesław, Bronisława i Sadek z towarzyszymi..."

Pierwszeństwo Wincentego w porządku chronologicz- nym nie jest bez znaczenia. Już dawno podniesiono jego wpływ moralny, rolę środo- wiska stworzonego przezeń w Krakowie, w urubieniu eli- ty społeczeństwa, przyna- jąc mu nawet ojcostwo du- chowe wobec tego "pokolenia świętych" (J. S., s. 136 - 137).

Świętość to dążenie do Boga, po twardej i skaliestj drodze, wśród walki z potrój- ną pożądlwością. Świętość, to nie światło i blask cudow- nych zjawisk, to ofiary, za- parcie siebie, i niepodzielne oddanie się Bogu z miłości i pobudek nadprzyrodzonych, to należy ocenić święt- ść Wincentego. Jego wiel- kością, to nie był przelotny blask wizji, lecz mrok ukry- cia, w którym pograżał za- wierzywszy życie swoje Pa- nu.

2) DZIEŁO BŁOGOSŁAWIONEGO WINCENTEGO KADŁUBKA

Dzieło "wiecznie żywe", to Kronika Kadłubka, to "Dzie- ła pierwsze historii Polski, która spod polskiego wpły- wu pióra, w świadomości naszej i kulturze narodowej, to sam przez się problem pasjonujący każdego, kto lu- bi się zagłębiać w sprawy pięknie nazwane przez jed- nego z największych polskich humanistów, T. Ziełńskiego, "życiem ideał".

(C. d. n.)

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

"KOCIA HISTORIA"

Szczątki zwierząt wykazujących znaczne podobieństwo do kota domo- wego spotykamy już wśród bardzo dawnych pozostałości po osadach ludzkich, ale nie wiemy, czy te zwier- zęta już wtedy były współmieszkań- cami człowieka, czy też znalazły się tam jako żywa lub martwa zdobycz. Nie ulega natomiast wątpliwości, że około 3 tysiące lat temu w starożyt- nym Egipcie kot był już "zadomowio- ny", a nawet uważany za zwierzę święte bogini Bastet — patronki delty Nilu. Wśród zabytków starożytnego Egiptu znajdujemy liczne mumie ko- tów przechowane w specjalnie czczo- nych miejscach.

Pochodzenie kota domowego zo- ologowie wiążą najczęściej z dwoma dzikimi gatunkami — kotem nubijs- kim, zamieszkującym północną i środkową Afrykę, oraz z kotem man- nulem, występującym w stepach śro- dowej Azji. Brak pewności, kiedy i gdzie to zwierzę zostało udomowione — prawdopodobnie stało się to ok. 4 tysięcy lat temu w Egipcie lub w Azji Mniejszej.

Z Egiptu kot, jako zwierzę do- mowe, "rozprzestrzenił się" w innych krajach śródziemnomorskich. W Rzy- mie był już zwierciem dość pospoli- tym w pierwszych wiekach naszej ery, a wkrótce też spotkać go było mo- żna w całej średniowiecznej Europie. Jego skrzyty tryb życia i wygląd nie- raz sprawiały, że w tamtych pełnych zabobonów, czasach często posada- no kozy o związki z nieczystymi siłami, co nieraz spowodowało na nie przes- ładowania. Ważną datą w "kociej historii" jest rok 1871, kiedy to w Londynie powstał pierwszy na świe- cie klub miłośników kotów oraz od- była się pierwsza wystawa tych zwie- rzząt. Warto tu dodać, że miasto to nie bez powodu stało się kolebką ko- cich klubów — na początku naszego stulecia liczbę kotów w Londynie o- ceniano na około 400 tysięcy! W Pol- sce "kocią datą" jest rok 1934, powstał wtedy Klub Miłośników i Hodowców Kotów Rasowych.

NAJWYŻSI LUDZIE NA ŚWIECIE

Do najwyższych ludzi na świecie należał: cesarz Maksymilian, Niemiec Konstantyn, żyjący w XIX wieku — licząc 2,60 m. Murzyn z Kon- gony — tym samym wzroście, pewien Szkot o wzroście 2,62 m. Rekord wzrostu wszystkich czasów należy jednak do Rosjanina Machnowa, któ- ry żył na początku XX wieku. Miał on 2,85 m wzrostu. Najwyższą kobie- tą była Szwajcarka Ama, której wzrost sięgał 2,35 m.

JELENIĘ ODKRYWCAMI

Syberyjskie jelenie — marale — odkryły... cenny lek, który obecnie wprowadza się do medycyny. Od dawna już zauważono, że jelenie wio- sną wyrzeczają z ziemi i jedzą korze- nie rośliny, zwanej Lewzeja, rosnącej na Syberii. Badacze zainteresowali się jej własnościami. Okazało się, że korzenie tej egzotycznej rośliny za- wierają substancje tonizujące, pobu- dzające przemianę materii, a tym samym działające na układ nerwowy bardzo korzystnie i polepszające o- gólne samopoczucie.

"OKO" KOPALNI

Uczni Uniwersytetu West Virgi- nia zainstalowali w kopalni węgla pierwszy w świecie system elektroni- czny, którego zadaniem jest notowa- nie wszystkich objawów, jakie pro- wadzą do katastrofy w kopalni. Sys- tem ten, zwany "Okiem kopalni" jest połączony z komputerem, który każ- dy objaw dokładnie analizuje. Ucze- ni sądzą, że będzie można przestrze- ca na czas górników przed groźącym w kopalni pożarem, gazem, zawaleniem się chodników, czy zalewem wody.

NAJSTARSZY EUROPEJCZYK

Najstarszym Europejczykiem jest "człowiek z Arago", którego szczątki znaleziono w jaskini, w Pirenejach. Pochodzili one sprzed 200 tysięcy lat. Z badań wynika, że pramieszkaniec Europy był niski, miał mózg mniej- szej nawet od neandertalczyka (żyją- cego przed 80 tysiącami lat). Nar- zędzia wyrabiał z krzemienia, spał we wgłębieniu wydrążonym w zbrocu widmy, znał ogień, polował na dzikie zwierzęta. Nie jest wykluczone, że był także... ludożercą.

PRZDATNOŚĆ ZDJEĆ DOKONYWANYCH Z KOSMOSU

Przy pomocy zdjęć dokonywa- nych z kosmosu można rejestrować naturalne zasoby ziemi i dostarczać informacji potrzebnych do zwiększe- nia produkcji żywności czy prognoz rolniczych. Przez utrwalanie foto- graficzne energii promieniowania u- stalać można rodzaje gleb i gatunki roślin na nich rosnących. Można rów- nież stwierdzać choroby roślin, zbyt małą wilgotność gleb, stan zasie- wów, uszkodzenia przez owady i szkodniki, a ponadto przewidywać po- godę i stawiać prognozy przyszłych zbiorów.

Zdjęcia wykonane z kosmosu o- becniają rozległe tereny. Zauważono zmiany można potem szybko namie- szyć na mapę. Tym sposobem dokonuje się już spisów pól i zasiewów oraz przeprowadza inspekcje.

Zdjęcia dokonywane z przestrze- ni kosmicznej są szczególnie przydat- ne w krajach, gdzie wielkie przestrze- nie i przeszokoty naturalne (dżungla, bagna itp.), utrudniają dostęp do niektórych okolic.

REKORDOWY EKSPORT PŁODÓW ROLNYCH

Departament Rolnictwa USA po- dał do wiadomości, że eksport artyku- łów rolniczych w styczniu br. sięgnął sumy \$ 1,136 biliona. Był to czwarty z kolei miesiąc rekordowego wywozu pszenicy, zboża pastewnego, ryżu, soi i bawelny za granicę. Do końca fi- skalnego roku, który kończy się 30 czerwca, wartość eksportu amerykań- skich produktów rolniczych doj- dzie do \$ 11,1 biliona, czyli będzie wię- ksza o \$ 3 biliony od poprzedniego, rekordowego roku.

Wprowadzie masowe zakupy so- wieckie zboża stanowią poważną po- zycję, niemniej jednak inne kraje również nabyły większe niż zwykle ilości produktów rolniczych. Typo- wym przykładem jest Europejska Wspólnota Gospodarcza. Zakupiła ona w USA produktów rolniczych na \$ 1,84 biliona, a więc o jedną czwartą więcej niż w poprzednim roku.

ROSIENIEM

"Hohe Carlsschule" w Stuttgar- cie, szkoła o kilkusetletniej tradycji, jest chyba jedyną, w której od lat dwustu systematycznie rejestrowano wzrost uczniów począwszy od naj- młodszego aż do pemoletnich już ma- turzystów.

Daje to możliwość ciekawych por-ównań. Tak na przykład: współczes- ny 8-latek jest wyższy od swego ro- wieśnika z roku 1770 o 6 cali; 15-latek o całe 9 cali; 20-letni chłopak — tyl- ko o 4 cale.

JĘZYK CHIŃSKI SKOMPLIKOWANY

Język chiński posługuje się aż 42 tys. znaków pisaćskich. Aby móc czytać prasę, Chińczyk musi znać około 2 tys. znaków. Za człowieka wykształconego uważany jest ten, kto zna 8 - 10 tysięcy znaków. Wśród społeczeństwa chińskiego najwięcej jest jednak takich, którzy opanowali zaledwie od 100 do 1,000 ideogramów.

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodoferrviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5581

MÓVI SIÊ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fones: 22-8004

CURITIBA

PARANÁ



WAŻNE DLA WYJEZDZAJĄCYCH DO POLSKI!

PEKAO załatwia szybko i sprawnie przekazy pieniężne dla osób wyjeżdżających do Polski turystycznie lub na stałe.

Zlecenia przyjmują i bliższych informacji udzielają autoryzowani dealerzy Pekao

ORAZ

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH

NEW YORK, N. Y. — 10003 — U.S.A.

Czytajmy i rozpowszech- niamy jedne polskie pismo w Brazylii — tygod- nik "LUD".

Casa Pavaó

Hipólita Dopierałskiego
Rua Mal. Floriano, 511
CURITIBA — PARANÁ

Wielki wybór ubrań goto- wych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ — JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO

Do nabycia w aptekach i drogeriach

MACIERZ

(POWIEŚĆ)

— Po co? Pokotynkę policja zna. Z żołdatami wyszła i tu ją rzucili, bo zdychać miała. Ano, nie wiedziała i została na rynku w Oranach. Trzy lata się walała, co psy jadły, to jadła, gdzie noc zaszła, tam się przespiała, jak i lachman kto na śmiecie rzucił, w to się ustroiła. Hulała Pokotynka, oj hulała, a co ludzie z niej uciechy mieli, a jak ją znali. Od pana stanowego i sędziego — do żydowskiego łachora, wszyscy ją znają. Na co Pokotynkę papierzy. Do poboru nie pójdzie, w kościele niepotrzebna, do ostrogu * nie weźmą, bo nie kradnie, podatku z ostrogu płacić nie ma — mówiła śmiejąc się.

Za purpurowych warg błysnęły zęby śnieżnej białobliki na śniadą warzę wystąpił rumieniec, tylko oczy były dzikie, ponure i błyskały złowieszczą.

— Od jak dawna mieszkasz ze Szczepańskim?

— Od roku.

— Czy Jasiński ciebie od dawna zna?

— Pokotynkę każdy zna.

— Byłaś jego kochanką?

Rozesiła się.

— Przeszedł lata spotkał mnie na drodze z lasu, grzybob w koszyk niosłam. Dogańił koniem, pletnia * po plecach ściągnął, grzyby odebrał i wyrzucił w błoto, a koszyk cisnął het — w rzekę, a mnie przed sobą gnał aż do miasteczka. Myślał, że ukradła grzyby, nie wiedział, że mnie posłała sama pani Bielakowa. Potem w same Zaduszki z nami jechał do lasu, a ja w rowie leżałam, w liściach. Psy mnie ostąpiły, on je zartami podjadzał, łom się zwleka i posłałam w krzaki, a psy, że mnie mały, nie zechciały szarpać. Pokotynkę by taki panicz brał za kochankę!

— Przecie zaczęli cię przed tygodniem w ślepie Mejtacha.

— Ale! — znowu się zaśmiała. — Nawet memu panu trzy ruble za mnie dawał. Tak ci Pokotynka podróżowała przez ten rok.

— I z twojej racji się pokłócił.

— Ale, chciał mego pana kijem ściągnąć. Łaska boska, że pijany nie był mocno wtedy mój pan. Tak się rozesił, ale ja kijem dostałam potem.

— Jak to? Od kogo?

— Ano, od mego pana.

— Bił ciebie?

— Któż miał bić?

— Jeśli się źle z tobą obchodził, dlaczegoś nie odeszła?

Kobieta popatrzyła chwilę na niego, oczy jej się zmieniły, poruszyła ustami, ale nic nie rzekła, tylko wruszyła ramionami.

— Opowiedz wczorajcy dzień. Czy Szczepański odgrzązał się tymi czasami na Jasińskiego?

— Za co miał się odgrzązać? Raniutko poszedł w las tropić Serecę i tyłem go widziałam.

— Mówił co z tobą wychodząc?

— Kazał dREW przywieźć i ziemię żyta na chleb. Zaraz też klacz zaprzęgam i pojechałam w las. Wróciłam nad wieczorem, bo trzeba było susz ściągnąć i ładować na furę. Wieczorem w żarnach mełłam, jak przykazał, i z wieczera czekałam. Tak ci noc zeszła. Świtaniem pan Bielak konno przyjechał.

— Pan Bielak? — zdziwił się sędzia.

— On sam, i powiada: "Szczepański dziś w noccy po pijanemu zabił Jasińskiego, już tu nie wróci. Zabieraj, co twoje, i idź precz, bo tu zjedzie zaraz Nowicki, żeby ciebie tu nie było do wieczora". Powiada: "Mojego tu nic nie ma, ale jest mego pana, a ja mu służę i pilnować będę. Czy on zabił, czy nie, ja jego służa, a to jego dobro". Wylał mnie i pojechał.

— I nie dowiadywałaś się, co się z tym twoim panem dzieje?

— Co się miałam dowiadywać. Zabił, pójdzie w katorgę.

— Ona wolała okraść go tymczasem! — dorzucił stanowy. — Opustoszyła kwaterę, ni odzieży, ni bielizny już nie było w kufrze, jakem go odbił.

Kobieta milczała chwilę, wreszcie podniosła oczy.

— Czyjś to odzież? Wasza? Niech on powie, co z jego dobrem zrobić. Pokotynce nic nie trzeba, nie ukradła nigdy nic. Wymyślił. Zająwił to na mnie do policji choć raz kradzież?

— Nu, będziesz się ty jeszcze o swój honor utłumować, ty ścierko!

Krew buchnęła do twarzy kobiety, zadrżała całym ciałem, otuliła się szczerzej chustą, nasunęła ją na twarz.

— Umiesz pisać?

— Nie! — odparła gucho.

— No, to idź!

— Dokąd?

— Gdzie chcesz.

— To mnie nie zamkną z nim?

— Nie! Wynos się!

— Toć go wam nie wykradną. Muszę go spytać, co każe robić ze swym dobrem. Jaż służa.

Ostróg — tu: więzienie.

Pletnia — kańczug, nahaj.

(c. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

NOMINACJA MEC. KOBYLIŃSKIEGO

Prezydent R. Nixon mianował adwokata Michell Kobylńskiego, dyrektorem Banku Eksport-Import w Waszyngtonie. Bank ten jest instytucją federalną i ma pięciu dyrektorów.

Nominacja ta jest zasługą starań prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, A. Mazewskiego oraz senatora Ch. Percy.

M. Kobylński jest obecnie prezesem Kongresu Polonii na stan Illinois, prezesem Fundacji Kopernika, oraz wiceprezidentem Dyrekcji Parkway Bank.

Nominacja ta wymaga zatwierdzenia Senatu.

KANADA:

EKSPONATY POLSKIEGO FOLKLORU W NATIONAL MUSEUM W OTTAWIE

W lecie ubiegłego roku zwróciła się do Klubu Polsko-Kanadyjskiego w Ottawie dyrektor CFCSC (Canadian Centre for Folk Culture Studies, tj. działu etnograficznego Muzeum Narodowego) dr Carmen Roy, z prośbą o współpracę w stworzeniu, w ramach Centrum działu obrazującego polski wkład w dziedzinie kulturalnej Kanady, w zakresie folkloru. W wyniku szeregu rozmów przeprowadzonych z dr C. Roy, pierwotnie skromny program rozszerzono na wszelkie zagadnienia polskiego folkloru, posiadające jakikolwiek związek z Kanadą. Pozwoliło to na opracowanie i zaproponowanie szerokiego planu, który został przez CFCSC zaaprobowany. Zgodnie z tym, w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy uzyskano dla Muzeum szereg eksponatów o dużej wartości muzealnej, w tym części strojów ludowych i okazy sztuki ludowej. Wszelkie te przedmioty przekazano do Muzeum łącznie z wymaganą dokumentacją. Akcja się rozwinęła do możliwości dużych korzyści dla szerzenia w Kanadzie znajomości polskiej wartości kulturalnych i podziwu dla artysty polskiego ludu, gdyż Muzeum ma w programie własne wystawy objazdowe po Kanadzie, oraz wypożyczanie eksponatów na wystawy organizowane przez innych.

Niezależnie od pomocy udzielonej CFCSC, Klub Polsko-Kanadyjski przekazał do Muzeum tytułem donacji przepiękną szopkę krakowską, maskę turońską wyrzeźbioną przez młodego Polaka osiadłego w Ottawie, oraz kolekcję tradycyjnych ozdób choinkowych wykonanych przez utalentowaną panię polską w Ottawie. Dar ten spotkał się z gorącym podziękowaniem dyrektora National Museum of Man, dra W. E. Taylora.

USA:

RADNY MIEJSKI Z BUFFALO

W Buffalo, USA, mieszka 480 tysięcy ludzi, w tej liczbie 130 tysięcy Polaków. W Radzie Miejskiej zasiada 15 radnych, wśród nich pięciu Polaków. Jednym z nich jest znany wszystkim mieszkańcom tego miasta pan Augustyn Felicjanek.

Obecnie nie ma już w Buffalo szkoły Sióstr Felicjanek. Zostały szkoły sobotnie. Poza tym w dwóch szkołach średnich są klasy, w których uczy się polskiego. Istnieje także publiczna szkoła wieczorowa, w której każdy może uczyć się polskiego języka.

DZIAŁ POETYCKI

Mojemu Ojcu

Ojcie mój, dziś ci powiem, że każde Twoe słowo
żyje w moim małym sercu i żyć zawsze będzie!
I darzę Cię miłością zawsze jedynakową
I uśmiech Twój znajduję, drogi Ojcie, wszędzie.

Smutno ci, drogi Ojcie, że dzieli nas przestrzeń:
Tysiące kilometrów przecina horyzont,
Za którym, dobrą myślą, zawsze przy mnie jesteś,
I chciałbyś mię zobaczyć zdrową i szczęśliwą.

Ja także, mój Tatusiu, tym samym życzeniem
Odzaję ci miłość, w tym samym momencie
Odzaję ci miłość, w tym samym momencie
Dziś tylko mi zostało po Tobie wspomnienie
I rady, w których nigdyś się Ojcie nie mylił.

Dziękuję ci za wszystko, co czyniłeś dla mnie,
Za najcenniejsze słowa, coś w mej duszy posiał.
I wiedz, kochany Ojcie, że Cię nieustannie
Wspomina i pozdrawia Twoja córka

ZOSTA.

ARGENTYNA:

Z SALI ODCZYTOWEJ BIBLIOTEKI DOMEYKI I KLUBU POLSKIEGO

Dr Stanisław Szweci wygłosił odczyt p. t. "Dwudziestolecie według I tomu pamiętników dra Henryka Grubera". Temat niewątpliwie interesujący, rozpatrywany z perspektywy kilkudziesięciu lat, omówiony był przez prelegenta z dużą znajomością rzeczy, aczkolwiek poruszył zaledwie część tylko dzieła dra H. Grubera. Poza tym osoba dra H. Grubera znana była w tutejszych kołach polskich w okresie wojny, w czasie którego dał się poznać jako wypróbowany społecznik i znawca zagadnień ekonomicznych i finansowych.

Toteż odczyt wzbudził zainteresowanie, a osoba prelegenta była gwarantem, że będzie ciekawy.

W pracy dra H. Grubera okres Dwudziestolecia przedstawiony został bezstronnie i prawdziwie; pamiętnik ten stanowi poważne źródło informacji dla historyka, którego Dwudziestolecie stanowić będzie przedmiot studiów.

NRF

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO UCZONEGO

Uniwersytet w Getyndze (NRF) zaproponował polskiemu uczonemu, prof. Andrzejowi Vincenzowi, objęcie nowoutworzonej katedry języków słowiańskich na tym uniwersytecie. Prof. Vincenz, który prowadzi od pięciu lat katedrę sławistykę na uniwersytecie heidelberskim, jest jednym z nielicznych profesorów uniwersytecie w Niemczech Zachodnich, gdzie przyczynił się szczególnie do rozwinięcia polonistyki, nawiązując stosunki naukowe zarówno z Polską jak i z ośrodkami emigracyjnymi. Uniwersytet w Getyndze należy do najbardziej znanych ośrodków naukowych zachodnio-niemieckich.

WIELKA BRYTANIA:

SUKCES NOWEJ REWII REF-RENA

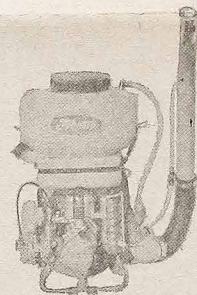
Na premierze nowego programu Ref-Rena i Niny Oleńskiej "Z motyką na księżyc" sala koncertowa Ealing Town Hallu w Londynie (blisko 600 miejsc) była pełna.

Po raz pierwszy wystąpili dla rodaków w Anglii i bardzo się spodobał Monika Silvan, paryska pieśniarka z Chicago, i Zygmunt Kossakowski, baryton i aktor charakterystyczny.

Z gracją wprowadzała kolegów z USA i śpiewała kilka nowych piosenek Re-Rena — Irena Delmar (w trzech b. efektownych baletach). Czapliski był częściowym konferansjerem.

W przerwie publiczność kupowała nowy tom wierszy Feliksa Konarskiego.

- Atomizator "Tobatta"
- Adubos Completos
- Adubo Líquido "ENVY"
- Sulfato de Amônio
- Nitrocálcio "Petrobrás"
- Termofosfato "Yoorin"
- Farinha de Ossos
- Inseticidas



Adubos Boutin Ltda.

Av. 7 de Setembro, 2.067 — Fone: 24-1296 — ex. p. 1130

CURITIBA — PARANÁ

Zakład Pogrzebowy
M. Boskiej Nieustającej
Pomocy

Zakład Pogrzebowy M. Boskiej Nieustającej Pomocy stał się już tradycyjnym zakładem w Kurtybie. Właścicielem jego jest FRANCISZEK KUCHENNY, znany szeroko wśród tutejszej Polonii.

Zakład ten ustalił specjalne ceny dla Kolonii polskiej w całej Paranie. Oprócz usług zawodowych, załatwia sprawy związane z INPS, IPE, IPISA, i Móveis Cimo. Posłada wozy pogrzebowe mogące dotrzeć do wszystkich zakątków całej Brazylii.

EMPRESA FUNERARIA NOSSA SENHORA DO PERPÉTUO SOCORRO znajduje się na Praça do Redentor, nr 51 (dawny plac Soto Maior). Telefon: 24-8794 — Kurtybia.

Empresa Funerária
Nossa Senhora
do Perpétuo Socorro

PACOTES

PARA:

- ◆ U. R. S. S. (Rússia)
- ◆ Rumânia — Iugoslávia
- ◆ Tchecoslováquia — Polónia — Hungria

Recededor não paga nada!

TUZEK

IKKA

Despacho sem nenhuma despesa. Câmbio oficial.

CAFÉ PARA:

◆ Itália — Israel

"AHAT"

Praça João Mendes, 42 - 11.º and., conj. 111 - Tel.: 36-3865

SÃO PAULO

KĄCIK RODZINNY:

Zmora rodziców - Narkotyki

"Daily Mail" w trzech kolejnych numerach z pierwszych dni kwietnia bije na alarm! Coraz większy procent młodzieży używa narkotyków. Nie chroni ich przed tym nawet najlepsza szkoła; wprost przeciwnie — szkoły są bardzo często terenem, na którym zaczyna się próbowanie, a potem kupowanie narkotyków najpierw przez ciekawość, czy na skutek złego przykładu, a najczęściej przez powszechną niechęć młodzieży do wyróżniania się z otoczenia.

O tym, że syn czy córka już zapoznani są z narkotykami, rodzice najczęściej dowiadują się wtedy, gdy już zaburzenia w organizmie zwracają ich uwagę, a wtedy szkody wyrządzone zdrowiu są już trudne, albo i niemożliwe do naprawienia. Ileż młodych, tak dobrze zapowiadających się istot, staje się na skutek narkomanii starczą ruiną fizyczną i moralną już w wieku około lat dwudziestu. Ludzkość chlubi się, że dzięki postępowi medycyny opanowała prawie zupełnie gruźlicę, która jeszcze w początkach tego wieku zabierała tyle młodych istot w latach dwudziestych czy trzydziestych życia. Dziś śmierć kosi młodych przy pomocy narkotyków, a jej żniwo wcale nie jest mniejsze.

A rodzice najczęściej są bezradni, po pierwsze dlatego, że sami nie wiele wiedzą o narkotykach, ani o ich skutkach, ani o ich zgnubnych skutkach; w każdym razie na pewno wiedzą dużo mniej niż młodzież i tu już jest powód do pierwszej przegranej rundy z własnymi dziećmi. A po wtóre w razie wykrycia tej zmywy, nie zawsze wiedzą, gdzie i do kogo się zwrócić, aby dziecko ratować.

Jakie środki zaradcze proponuje "Daily Mail"? Proponuje akcje w trzech kierunkach:

1) Zaostrzenie kontroli nad importem narkotyków i kontroli policyjnej nad handlem narkotykami w razie, gdy się już do kraju dostana. Istnieją wprawdzie przy urzędach celnych specjalne oddziały tzw. "Drug Units", są one jednak bardzo słabo liczebnie obsadzone, na pewno

niedostatecznie jak na dzisiejsze potrzeby. Kilka tygodni temu władze policyjne zorganizowały "National Drugs Intelligence Unit", dysponują jednak w tej dziedzinie zaledwie kilkuset osobami. Warto tu zaznaczyć, że w ubiegłym roku skonfiskowano w tym kraju około sześć ton konopi indyjskich, znanych pod nazwą "canabis", z których wyrabia się w marihuane i haszyszu. Ilość ta starczyłaby dla miliona lub więcej narkomanów.

2) W całym kraju należałoby stworzyć sieć klinik dla narkomanów — w oparciu o dobrowolną pracę społeczną, ale z pomocą rządu. Nikomu z tych, którzy potrzebują pomocy, nie powinno jej zabraknąć.

3) Należałoby poprzez prasę i inne środki masowego przekazu uświadamiać wszystkich, zarówno rodziców jak i młodzież o niebezpieczeństwach narkomanii. W szkołach trzeźwe wprowadzić specjalne programy z tej dziedziny, oczywiście tak zaplanowane, aby nie szczyły zainteresowania narkotykami, a podawały konkretne naukowe opracowane dane o rodzajach narkotyków i ich zabójczym działaniu.

Nieraz zdarza się słyszeć, zarówno od młodzieży jak i od starszych zdanie, że np. marihuana to niewinny środek odurzający na pewno mniej szkodliwy niż papierosy lub alkohol. Takie twierdzenie zrodzić może tylko zupełna ignorancja. Marihuana to wyciąg z konopii indyjskich ("Cannabis"), otrzymywany przez miążdżenie liści i łodyg roślin; sam sok, czysta żywica rośliny, to 10-krotnie silniejszy haszysz. Ale i moc marihuany nie jest taka niewinna. Jej działanie zależy nie tylko od stosowanej dawki, ale i od warunków klimatycznych, w jakich dana cannabis był hodowany, od pory roku, od miesiąca, w którym roślina była zrywana, no i od ilości składników dodanych przez pośredników zanim produkt dojdzie do rąk klienta. James Fairbairn, profesor farmakologii na Uniwersytecie Londyńskim, zbadałszy około trzy-

dziesiąt próbek wyciągu z konopii indyjskich stwierdził, że stosunek mocy najsilniejszego do najsłabszego wyraża się wprost nieprawdopodobną porcją — 200:1.

Sugestie dotyczące walki z narkotykami, wysunięte przez "Daily Mail" zwracają się przede wszystkim do akto państwa, wzywając władze do akcji, zgodnej z panującą w tym kraju tendencją, że cały ciężar kłopotów związanych z wychowaniem dzieci przetrzuca się na państwo. Oczywiście — działalność władz państwowych może bardzo wiele pomóc rodzicom, ale nie policja, ani władze administracyjne nie są czynnikami decydującym przy kształtowaniu charakteru człowieka. W tej dziedzinie nie rola rodziny jest i będzie zawsze nie rólą drugą. Wiemy jednak, że jako trójno jest dziś wychowywać dzieci. Tyle czynników tak bardzo różnych i będących prawie poza kontrolą rodziców, działa na młodzież. Trzeba więc jak najwcześniej rozwinąć w niej poczucie odpowiedzialności za siebie, poczucie swojej godności, aby młodzi sami zrozumieli, że owo, czy pod stać za tłumem nie przynosi zaszczytu ich człowieczeństwu.

Wszystkie prawie choroby zakaźne dzieci są właściwie dziś pod kontrolą człowieka, przede wszystkim przez rozpowszechnienie szczepień ochronnych. A jakie szczepienia ochronne mamy wśród młodzieży przeciw zarazie zła?

Zła się nie zwalczy, chowając jak strus, głowę w piasek i udając, że go nie ma. Naszą młodzież żyje i dorasta w społeczeństwie opianowanym w dużym stopniu przez narkotyki. Pierwszym naszym obowiązkiem jest poznać dobrze wroga. A potem, wiedząc już dobrze, co i jak, nie bójmy się rozmów z dziećmi i młodzieżą o pla-dze narkotyków. Z pozycji przyjaźni z młodzieżą dużo więcej można zdziałać niż z piedestału autorytetu, używając jedynie broni zakazów. Dajmy młodym poczucie odpowiedzialności za walkę ze złem, a zamiast wiecznego oponenta i kontestatora zyskamy dzielnego sojusznika.

Z. Salachowa

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC

przez PAKZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PAKZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystnie i legalnie odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PAKZKI: żywnościowe, paczki standardowe, paczki ze świeżymi owocami, słodyczami, napoje alkoholowe, Upominki dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny, Konfekcje i galanterie, Łódówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radioodbiorniki, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe. Sprzęt kuchenny, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cement, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu. Wyroby hutnicze jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka oporowa, ocynkowana, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy.

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i np. elektryczne kosiarki, młocarki, siewczarnie, pily do cięcia drewna elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

Table with 2 columns: Model, Price. Includes FIAT 125p/1300 Model 73, FIAT 125p/1500 Model 73, VOLKSWAGEN 1300.

Po informację i Katalogi należy zgłosić się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN, Caixa Postal Nr 5127 - Telefon: 220-39-65 01000 SÃO PAULO

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral. Pintura - Lataria e Torno.

Rua João Negrão, 1.820 - Fone: 23-4844 Curitiba - Paraná

Fala-se em polonês

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médica Cirúrgica

Médico do Hospital B. Jesus Médico da Pref. Municipal.

A T E N D E : Hospital: das 8 às 12 horas. Consultório: R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.

PONTA GROSSA - PARANÁ

DR. LUDOVICO RYDYG

MEDICO

Estágo Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. - Cursos de Especialização em New York Polyclinic Medical and Hospital -

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63

23-8494 - 14º andar - Curitiba, 1411 - Edifício Floriano

do Rio Branco. Residência: Rua do Herrad, 182 - Fone: 22-5473

CURITIBA - PARANÁ

Dentyści:

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI CIRURGIAO DENTISTA

Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas.

As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas.

Al. Júlia da Costa, 1.190 - Fone: 23-4954 - CURITIBA.

Janusz Osęka

Szpital:

Prevenção do Câncer Ginecológico

Exames com hora marcada. Fone: 22-2222

CASA DE SAUDE

DR MOYSES PACHONIK

Rua Lourenço Pinto, 43 CURITIBA - PARANÁ

Advokaci:

TRADUTOR PÚBLICO JURAMENTADO

JOÃO KRAWCZYK

Rua Pe. Agostinho, 1893 Caixa Postal, 2048 Curitiba - Paraná

DR LUCJAN KASPSZAK

Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105 Telefon: 23-8944 - Curitiba

Zalawia inventarze, sclaga wszelkie pladnosci, przeprowadza usuwanie lokatorow, bronl sadownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mowi sie po polsku.

PAULO FILIPAK ADVOGADO

Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 às 11:00 e das 16:00 às 18:00 hs.

Rua Cândido Lopes, 205 - 2.º andar - CURITIBA - PARANÁ

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inventarze itd.

Prę. Pres. Getúlio Vargas, 49 Tel.: 488 - S. José dos Pinhais - PARANÁ

DR EDWARD ZELAK

Zalawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, botnicze i naturalistyczne. Przeprowadza inventarze.

Rua Emiliano Peretta, 411 - 4.º piętro - Conj. 401 (Barr. Pr. Zacarias), Edif. Quatro

Fone: 22-0778 - CURITIBA

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Servico de contabilidade em geral.

ROK ŚWIĘTY — POJEDNANIE

Rok święty podaje temat do praktycznego przeżywania: "pojednanie". Słowo to przywołuje nam myśl pojęcia przeciwnie: "rozłam". Jakim rozłam mamy naprawić, aby osiągnąć to pojednanie, które jest warunkiem upragnionej odnowy jubileuszowej? O jakim rozłam chodzi? Nie wystarczy użyć słowa "pojednanie", które obejmuje cały program, aby uprzytomnić sobie, że życie nasze cierpi na zbyt wiele rozłamów, zbyt wiele zaburzeń harmonii, zbyt wiele nieładu, abyśmy mogli cieszyć się spokojnie darami życia zarówno osobistego jak i zbiorowego zgodnie z idealnym jego celem.

Musimy przede wszystkim przywrócić istotny, prawdziwy, żywy i nas uszczęśliwiający stosunek z Bogiem, pojednać się z Nim w pokorze i miłości, tak, aby z tej podstawowej harmonii wypłynęła potrzeba i konieczność cnoty pojednania w sprawiedliwości i miłości ze wszystkimi ludźmi, którym dajemy nowy tytuł "braci". Co więcej, pojednanie ma mieć miejsce i na innych szerszych a ważnych terenach: w samej społeczności kościelnej, w społeczności narodowej, w stosunkach między narodami, w ekumenizmie, w sferze pokoju itd.

Rok święty, jeśli Bóg pozwoli nam go doczekać, będzie miał nam wiele do powiedzenia w tym względzie.

Ograniczmy się teraz do jednego nader ważnego aspektu struktury Roku świętego, zgodnie z wielowiekową tradycją. Rzym był zawsze jego punktem centralnym. Tak będzie i nadal, ale z następującą innowacją. Warunki przepisane dla zdobycia specjalnych łask jubileuszowych będą tym razem antycypowane i przydzielone kościołom lokalnym, tak, aby cały Kościół rozproszony po świecie mógł korzystać z tej wielkiej okazji odnowy i pojednania. W ten też sposób cały Kościół będzie mógł łatwiej przygotować się na szczytowy punkt i zakończenie Roku świętego, które obchodzimy w Rzymie w roku 1975. Tam też tradycyjne pielgrzymki do grobów Apostołów osiągną swe tradycyjne znaczenie dla tych, którzy będą mogli i będą chcieli wziąć w nich udział. Ten ważny i zbawienny ruch, który obejmuje cały Kościół, i do którego przywiązane są specjalne odpusty, zaczął się już 10 czerwca 1973 roku - dzień Zesłania Ducha Świętego. W dawnych czasach Rok święty przedłużano poza okres jego trwania w Rzymie, tym razem przedłużenie wyprowadza Rzymie uroczystości. Dla każdego jest widocznym, że intencją tego, jest większe uhonorowanie Kościołów lokalnych, które są żywymi członkami powszechnego Kościoła Chrystusowego. (Z audycji ogólnej Papieża Pawła VI w dniu 9 maja 1973 roku).

Przyszłość ojczyzny

Dzieci to przyszłość naszej ojczyzny, warto więc czasem zadać sobie trud, aby je polizczyć i zorientować się, czy ilość jest wystarczająca. W rozmowie z panem Z., mieszkającym Muranowa, przekonałem się, że sprawa następcza niezar spro kłopotów. Kiedy spytałem go, ile ma dzieci, zaważał się, zmarmokniał i powiada: — Jak zaważał z podwórka na kolację, to przychodzi mniej więcej od dziesięciu do dziesięciu... Zresztą żona będzie wiedziała dokładniej...

Poszliśmy do żony, jednakże ona również nie była w stanie udzielić informacji. — Człowiek taki zalatany i zaharowany — załża się — że nie ma czasu na leczenie. Sądzę po mleku, które się kupuje na śniadanie, będzie chyba z jedenaścioro.

— Liczę właśnie, ile razy wzywał mnie do szkoły — rzeki pan Z. — ale trudno się zorientować... — Wiecej pańskie dzieci chodzą już do szkoły? — spytałem.

O, na pewno niektóre chodzą — wyraził swój pogląd. — Ostatnio — nawet wzywał mnie na wywiadówkę w sprawie bliźniaków. Mieliśmy kiedyś bliźniaki? — zagadnął nagle żonę podejrzliwie.

— Nie przypominam sobie — odparła po namyśle. — Może tam jakiegoś są bliźniaki.

— Czy nie należałoby polizczyć dzieci, kiedy śpią? — podsunąłem niezły, jak mi się wydawało, pomysł.

— Wiecezorem człowiek zmęczony od pracy, wiede śpi, a nie liczy — rzeki ojciec.

— Wczoraj nocowało tylko troje — przypomniała sobie matka — ale zdarza się, że przychodzi na noc dziesięścioro.

— Nie pytałicie się państwo sąsiadów? — dziwiłem się. — Z pewnością oni coś wiedzą.

— Jeden kiedyś mówił nawet, że po co mi dwadziścioro, ale to mi nie wdał się na prawdę. Co oni mogą wiedzieć? Mają swoje dzieci, tyle wiedzą, co my.

— Milicja też nic nie wie? — denerwowałem się. — Przecież śledztwo w tej sprawie musiałyby dać wyniki.

— Milicja to wie — przyznał pan Z. — Jednakże tylko co do tych najstarszych. Zegnął mnie, policzył jeszcze na palcach i rzeki: — Według mnie powinno być około tuzina. Najwyżej piętnaścioro.

Czułem jednak, że nie było to jego ostatnie słowo.

Kuchnia Polska

PARÓWKI W SZLAFROCKACH

Pół kg parówek, pokrajanych w 6 cm kawałki; tyle ile parówek, cienkimi plasterkami wędzonego boczkuz i tyleż wykałacek, 2 łyżki tłuszczu, 2 łyżki usiekanej zielonej pietruszki.

Każdą parówkę owinać cienkimi plasterkami boczkuz, wkuwając w nią drewnienko. Na dużej patelni rozgrzać tłuszcz, na bardzo gorący włożyć parówki i usmażyć na rumiano, tuż przed zdjęciem z patelni posypując zieloną pietruszką. Gdy pietruszka lekko się podsmaży — natychmiast parówki podać na wygrzany młmisku. Jest to bardzo smaczna i efektywna przystawka.

Uśmiechnij się...

Dowódca kompanii pyta studenta: — W jakim idziemy kierunku? — Na południe, panie majorze! — A skąd pan wie? — Jest coraz cieplej. ***

Zona do męża: — Znowu wracasz z knajpy? — A co chcesz, zebym tam wiesznie siedział? ***

"Komputery tak zastąpiły pracowników, że musimy teraz wicprezesa posyłać po kawę".

O mundo homenageou Nicolau Copernico

por Edmundo Gardolinski

O Brasil se inscreve, nesta data, com letras douradas, nos anais do mundo filatélico mundial. O lançamento do bloco comemorativo do "Quinto Centenário de nascimento de Nicolau Copernico" veio projetar a nossa patria no meio de inúmeras nações que estão participando das solenidades programadas pelo mundo cultural e científico, em homenagem ao insigne astrônomo e humanista polonês.

A Sociedade Polônia de P. Alegre, através do seu "Comitê do 5º Centenário" congratula-se, antes de tudo, com a direção da Empresa Brasileira de Correios e Telégrafos, por esta iniciativa tão marcante entre as festividades que estão sendo levadas a efeito em todo o Brasil. O lançamento no mercado de 300.000 blocos com a imagem de Nicolau Copernico sobre um esquema de sua teoria heliocêntrica, muito concorrerá para a divulgação das suas descobertas entre o povo de nossa Terra. Esvalgação das suas descobertas no século XVI abriram "novos horizontes às ciências naturais. A sua obra, sem dúvida, revolucionou completamente a astronomia, alargou os horizontes da ciência e a universalizou", no dizer do Prof. Francisco de Assis Magalhães Gomes.

Na verdade, este famoso sábio polonês, além de astrônomo, era diplomata também como filósofo, jurista, médico, teólogo e economista. E, quando a sua terra se viu ameaçada pela Ordem dos Cavaleiros Teutônicos, revelou-se como engenheiro e estrategista, nas fortificações de Lidzberg, onde conseguiu repelir os invasores.

Vejam, agora, as homenagens que lhe foram e estão sendo prestadas em todo o mundo, através da emissão de selos:

1) O Correiço do Vaticano emitiu duas séries de selos: a 1ª composta de 4, no valor de 20, 50, 100 e 130 liras, com retrato de COPERNICUS e vista geral de sua cidade natal, Thornium; a 2ª série, é composta por 5 selos, lançada em 1966, por ocasião do Milênio da Cristianização da Polónia. No selo de 50 liras, onde aparece a Rainha Jadwigie (ao centro), acha-se representada a direita o patio da Biblioteca Jagelônica, em Cracóvia, com o monumento de Copernico.

2) A MONGOLIA lançou um cartão colorido contendo 3 selos, com imagens do astrônomo e o esquema de orbita percorrida pelos planetas. Aparecem ainda imagens de Torum e Fromberg e satélites artificiais em voo.

3) A ALEMANHA, no período da ocupação da Polónia, durante a 2ª Guerra Mundial (Deutsches Reich Generalgouvernement), emitiu as seguintes séries:

a) Sete selos, sendo dois deles um Zloty cada um, dedicados a NICOLAUS COPERNICUS — ASTRONOMUS (em cores, vinho e verde);

b) 5 selos, com sobretaxa, onde se destaca um deles, no valor de 12 pfenings, mostrando o monumento de Copernico existente no patio da Universidade de Cracóvia.

4) ALEMANHA OCIDENTAL (Deutsches Bundes Post) — emitiu recentemente um selo de 40 pfenings, cor vermelha, mostrando a efigie de "KOPERNICUS", com o clássico esquema heliocêntrico, à direita.

Consta-nos que este desenho provocou discussão entre os astrônomos, pois teria representado os planetas mais próximos ao sol em órbitas erradas.

5) ALEMANHA ORIENTAL (D.D.R.) — emitiu um selo retangular, com dimensões fora do comum, contendo ao centro a imagem de NICOLAUS COPERNICUS e, pelos lados, textos de suas obras em latim.

6) HUNGRIA (Magyar Posta) — emitiu um selo de M. KO-

PERNIKUSZ, com bandelete à direita, onde foi reproduzido o sistema heliocêntrico.

7) REPUBLICA FRANCESA emitiu, em 1957, um selo de 8 francos em homenagem à "Copernic", somente com a imagem do astrônomo.

8) REPUBLICA POPULAR DA CHINA: um selo marrom de 2.200 yuan, com o detalhe do busto de Copernico.

9) PARAGUAI — lançou diversos selos triangulares, em 1965, dedicados a "Nicolaus Copernicus", tendo a sua imagem no centro, nos valores de 0,15 guaranis para os selos comuns e de 0,20 para os aereos.

10) ESTADOS UNIDOS DA AMERICA DO NORTE — em 1973 emitiu um selo, em duas cores, no valor de 8 cents, contendo a imagem de "Copernicus", segurando o astrolábio.

11) A VENEZUELA dedicou um selo triplice, colorido, em 1973, contendo à esquerda o sistema heliocêntrico; ao centro a imagem do astrônomo e a direita a capa do livro "De revolutionibus Orbium Coelestium".

12) A UNIÃO DAS REPUBLICAS SOCIALISTAS SOVIETICAS lançou, em 1954, um selo, em tons azulados, reproduzindo o quadro de JAN MATEJKO (existente em Torun); um "portrait" deste artista foi colocado à direita, num medalhão. O valor do selo é de 1 rublo.

13) Cabe mencionar, ainda, diversos selos que foram impressos em Woldenberg (Alemanha), no campo de concentração de prisioneiros, durante a IIª Guerra Mundial. Os oficiais deste campo "emitiram", clandestinamente, três selos distintos para uso interno entre os alojamentos de Copernico e um distrito. A los foram unidos com um retrato da morte do grande astrônomo, data indica o Quarto Centenário da morte do grande astrônomo.

14) A REPUBLICA TONGOLOISE, lançou, a poucas semanas, um bellissimo cartão colorido, com seis selos (ver na coleção do Dr. Dinar Ribeiro).

15) Segundo informações de vários membros da Sociedade Filatélica riograndense, foram emitidos, ainda, outros selos de homenagem ao 5º centenario de nascimento de Copernico, no momento da: ALBANIA (6 selos); LIBIA, REPUBLICA DE IADAMEN, REPUBLICA DE NIGER, POLONIA FRANCESA, REPUBLICA POPULAR DA COSTA FRANCESA — SOMALIS, REPUBLICA SOCIALISTA BULGARIA, PAQUISTAO (1 selo cada); VIETNAM DO NORTE e REPUBLICA LIBANESA (2 selos cada).

"Falar de Copernico é assunto altamente apaixonante" — no dizer do Prof. Francisco Magalhães Gomes.

Seu período na história da ciência, em que ele aparece como astro de primeira grandeza, é o Renascimento, i.é., o nascedouro da civilização moderna.

Copernico nasceu em Torun, na Polónia, em 1473 e faleceu aos 70 anos de idade, em 1543.

É considerado a maior figura do renascimento no campo da astronomia e como promotor da revolução científica.

Homem de um só livro ("De Revolutionibus orbium coelestium") — o célebre tratado sobre as revoluções das orbes celestes, no qual defendeu o movimento diurno da terra por oposição do movimento diurno da esfera celeste e o movimento dos planetas tendo como centro o sol.

"Celebrou-se, sobretudo, com a descoberta da teoria heliocêntrica, com a qual demonstrou, incontestavelmente, o duplo movimento da terra e dos planetas sobre si mesmos e à volta do sol" — no dizer do Revdo. Frei Vitor Stawinski.

Não vamos mencionar a sua mocidade, seus estudos feitos em Cracóvia, e na Itália: suas atividades como administrador e diplomata da diocese em Fromberg ou como médico ou economista, pois tudo isso, se não é conhecido, poderá ser verificado através dos próprios selos e da documentação existente no Planetário "Engº José Batista Pereira".

O que importa é que, apesar de todas as críticas levantadas, na época, das proibições de seus ensinamentos, por serem contrários às Sagradas Escrituras, a verdade surgiu, veio à tona, e o "brilho da estrela copernicana, ofuscado pelos preconceitos da época, foi reaparecendo em todo o esplendor no candelabro da moderna ciência astronômica".

Os poloneses e seus descendentes no Rio Grande do Sul associam-se, pois, com jubilo, às comemorações que estão se realizando em todo o mundo, em homenagem ao imortal astrônomo Copernico, especialmente no Brasil, com o maior apoio e simpatia de todas as autoridades.

Desta forma, as nações civilizadas reverenciam a memória desse sábio, que com a sua teoria heliocêntrica, "parou o Sol e colocou em movimento a Terra".

Semana do Exército faz Exposição

Com a presença de autoridades, foi inaugurada no Passeio Público, a Exposição do Exército (EXPOEX), que apresentou os últimos lançamentos e os principais equipamentos e em uso pelo Exército Brasileiro. A mostra fez parte do programa organizado para comemorar a Semana do Exército que se estenderá até o próximo dia 25 — Dia do Soldado — através de várias festividades e competições esportivas, das quais participaram todas as unidades militares do Estado. A semana será encerrada no próximo sábado com o compromisso a Bandeira, dos alunos dos núcleos de preparação e dos conscritos incorporados em 1973, além da tradicional Corrida do Facho.

Na inauguração da mostra, no Passeio Público, estavam presentes o governador Emílio Gomes; o comandante da Quinta Região Militar, general Ayrton Pereira Tourinho, que presidiu a cerimonia; o comandante da AD/5 e coordenador da exposição, general Hélio João Gomes; o comandante da E.O.E.I.G., brigadeiro Nelson Dias de Souza Mendes; o prefeito Jaime Lerner; e o Arcebispo Metropolitano, Dom Pedro Fedalto, além de gran-

de número de autoridades do Estado.

ESTANDES

Até o próximo dia 25, montados na Expoex, o público teve a oportunidade de conhecer os mais importantes equipamentos e artefatos militares de fabricação nacional e estrangeira — atualmente em uso pelo Exército. Ocupando toda a área designada para o evento, foram montados em uso pelo Exército, o logradouro público, os equipamentos e veículos militares, estavam dispostos de maneira a fornecer o máximo de informações aos visitantes, que, com o auxílio de detalhes complementares fornecidos no momento por pessoal especializado.

No roteiro da exposição, o curioso engendrou um verdadeiro "Mula Militar" utilizado para transportar, em zonas de combate, os modelos de mísseis, nacionais e estrangeiros, blindados de combate e material informativo sobre o nível de ensino atualmente ministrado ao pessoal do Exército, através dos Colégios Militares e Escolas Preparatórias.

Cometa do século será visto logo

O "Cometa do Século" aproxima-se da Terra e a partir de dezembro será visível com uma luminosidade semelhante à da Lua quando em seu quarto minguante, segundo informaram os astrônomos de Hayden Planetarium. O cometa Kohoutek, descoberto este ano, passará apenas 128 milhões de quilômetros da Terra durante a primeira semana de janeiro e estima-se que sua passagem causará sensação igual à maior que a provocada pelo cometa Halley em 1910. A NASA, a Administração Nacional de Aeronáutica e Espaço (NASA) programou para o dia 9 de novembro o lançamento da missão Skylab-3, a fim de dar aos astronautas oportunidade de observar o incomum espetáculo. O cometa Kohoutek foi descoberto este ano e atualmente está se aproximando do Sol e ainda não é visível. Calcula-se que no próximo mês de dezembro será visível a olho nu e que sua luminosidade é a maior registrada por um cometa. O cometa se aproxima mais da Terra no dia sete de janeiro e é possível até que se possa vê-lo durante o dia. Embora seu núcleo seja relativamente pequeno, sua cauda estende-se por vários milhões de quilômetros.

ESPORTE EM REVISTA

Campeonato Paulista: Portuguesa-Corinthians 2,0, Ferroviária-S. Paulo 1,0, Santos-Guarani 1,0, Corinthians-S. Paulo 2,1, Ponte Preta-Santos 2,1, Palmeiras-América 1,1, Juventus-Guarani 1,1, Portuguesa-Botafogo 2,0, Ferroviária-Bento 1,0. O encontro final será disputado entre Portuguesa e Santos F.C.

Campeonato carioca: Fluminense-Botafogo 1,0, Flamengo-Vasco 0,0. O título de campeão da Guanabara sairá no jogo final entre Fluminense e Flamengo.

Campeonato catarinense: Avaí-Juventus 0,0, Prospecção Nacional 1,1.

O Cruzeiro de Belo Horizonte sagrou-se bicampeão de Minas Gerais ao derrotar o grande rival, o Atlético.

O Campeonato Nacional começará no dia 26 de agosto em Santos. A presença de 45 clubes divididos em vários grupos eliminatórios. O Atlético Paranaense jogará com o Vitória da Bahia enquanto o Coritiba F. C. medirá suas forças com o Fluminense de Florianópolis.

Arquidiocese publica documento sobre a música nas missas de juventude

Rio — CIC — A Arquidiocese do Rio de Janeiro publicou um documento intitulado "Normas Pastorais" redigido pela Comissão Arquidiocesana de Música Sacra, no qual estão contidas as instruções que regulamentam a participação litúrgico-musical nas missas de juventude. Além de aprovar a instrução, o Cardeal Dom Eugênio Sales pediu a todo o povo e aos sacerdotes para que elas sejam "fielmente observadas".

A oração — A instrução concede que se possam cantar, nas Igrejas, músicas "que sejam na letra e na melodia autênticas orações, embora tenham sido lançadas pelos meios de comunicação social em contexto profano", no entanto, que essas músicas "possam aparecer aos fiéis como já desprezadas desse contexto inadequado". Outra recomendação é no sentido de que exista sempre "uma íntima ligação do canto com a ação litúrgica", e com isso foram excluídas "as músicas de dança,

melodias-sucesso de películas cinematográficas, composições de festivais, de peças teatrais e similares. Quanto aos instrumentos eles são permitidos nas missas, desde que não sejam plantem o canto e favoreçam ao clima de oração e comunhão".

O reencontro com Cristo — O documento, ao trazer a "visão da realidade", diz que "são numerosas as situações, onde a juventude não encontrou com Cristo".

afirma também que "muitas vezes afirmam comunidades, utilizando o canto da juventude, que tem primado pelo bem-estar litúrgico e fidelidade aos elementos básicos da missa".

era, que ao norma... Eugênio Sales recebeu... temente no programa... Pastor em 24 paróquias... comunidades, apenas... foram favoravelmente... de se cantarem as... músicas profanas... adaptou uma letra...



PÁGINA 8 — 21 DE AGOSTO DE 1973

Impressões de uma viagem à Polónia

Pe. Frei Alberto Stawinski

35/ NOVAMENTE EM POSNÂNIA

Um chuveiro enjoadado e intermitente veio acompanhando-nos de Pniety Szamotulskie até Posnânia. Aqui chegados, fomos diretamente ao moderno hospital ortopédico, situado num bairro de Posnânia. A construção do prédio hospitalar é relativamente recente. Atendido por uma equipe de médicos especialistas, é considerado um dos melhores hospitais ortopédicos da Polónia. É dirigido e administrado por funcionários do Estado. Fomos levar a nossa visita ao hospitalizado Capuchino Pe. Frei J. Kwietninski da Província de Cracóvia. Este sacerdote, depois de prestar bons serviços à Igreja em Gorzów durante muitos anos, teve que submeter-se a uma operação cirúrgica. Para salvar-lhe a vida o médico foi obrigado a amputar ao paciente as duas pernas acima do joelho. Encontramos o enfermo em estado de consciência. Risonho e conformado com a sua triste sorte, mostrou-se muito satisfeito com a nossa visita. Locomovia-se num carrinho de rodas. Mas, esperava poder, logo mais, andar com pernas mecânicas. Entre outras coisas disse-nos o seguinte: "Praza a Deus que possa ainda por alguns anos ser útil aos fiéis, especialmente no sagrado ministério das confissões!"

No mesmo pavilhão havia uma porção de hospitalizados em consequência de acidentes de trânsito ou de trabalho nas fábricas. Em toda parte se notava muita ordem, disciplina e grande assento.

eram 13 horas, quando deixamos esse nosocômio e demandamos a casa matriz dos padres missionários da Sociedade de Cristo. Ai o prestimoso Pe. Frei

Boguslaw Rosochacki despediu-se de mim, pois devia estar em Gorzów pelas 17 horas; e eu pela segunda vez fui hóspede dos padres missionários da Sociedade de Cristo. O superior da casa, Pe. Floriano Berlik, não só me dispensou nimias gentilezas, mas ainda ofereceu-se para me mostrar algumas das maravilhas da cidade, que eu não havia visto, quando da minha primeira visita. Um carro (o Fiat Polonês) foi posto à nossa disposição. Iniciamos a nossa "corrida" pela catedral, cujas torres com 80 m. de altura se parecem com duas sentinelas de plantão permanente. Dêtive-me por alguns instantes na contemplação do sarcófago de Mieszko I e da Capela Aurea (Zlota Kaplica) onde em pinturas artísticas são representados todos os santos poloneses. Na cripta pude ver as escavações, que vão descobrindo os alicerces da primitiva igreja catedral do século XI. Daí seguimos ao centro da cidade, onde o movimento comercial é mais intenso. Em diversas casas comerciais busquei em vão uma máquina de escrever com letras do alfabeto polonês. Entramos na chamada "Igreja dos Jesuítas". Outra pertence aos Jesuítas. Hoje é administrada pelo clero diocesano. É de estilo barroco. O altar-mor e os dois altares do transepto com mais de 20 m. de altura são realmente imponentes. A igreja não tem cúpula, mas a pintura da abóbada do transepto dá a ilusão de uma cúpula real. A seguir, andamos pela periferia da cidade, onde se erguem várias dezenas de blocos residenciais. Com isso o governo resolveu o problema habitacional. Chamou-me especial atenção a moderna igreja, que os PP. Oblatos, à revelia das autoridades, construíram. É um quadrado de 8m. Não longe daí fica a maior paró-

quia de Posnânia, dirigida pelos padres da "Resurreição" (Zmartwychstancy). O tempo-chuvoso, infelizmente, impediu-nos a visita aos museus e às bibliotecas públicas. Resolvi, então, mandar reservar no táxi aéreo uma passagem para o dia seguinte.

Regressamos para casa para a janta. Numerosos sacerdotes vinham chegando do interior da Polónia para o retiro anual, reservado à segunda turma.

Após a frugal janta, subi ao terceiro andar e recolhi-me no quarto nr. 36. Rezi o breviário e o terço. Rabisquei alguns apontamentos da viagem e tratei de ir dormir, pois andava bastante cansado. Transformei-me no sofá em cama. No dia seguinte, às 9:00 hrs., concelebrei a missa "de corpo presente" por alma do pranteado Pe. Estanislau Rot. Ao todo eram 31 sacerdotes. Celebrante principal foi o superior geral, Pe. Wojciech Kania. O saudoso Pe. E. Rot no dia 23 de junho, em pleno retiro, sofreu um derrame cerebral, do qual não se recuperou mais. A missa fúnebre foi celebrada na capela do "Seminarium Zagraniczne". Depois das exéquias, o esquife foi trasladado para Szczecin, onde o falecido Pe. E. Rot era pároco.

Das 10:00 hrs. até ao meio-dia, o bondoso Pe. Wojciech Kania conduziu-me a passear no jardim, no parque e na hort. Com ele visitei, também, o museu arquidiocesano, que fica ao lado da propriedade dos "Chrystosowcy".

Ao almoço pedi a palavra, para agradecer de vivalva à hospedagem e as atenções com que tinha sido obsequiado. O Pe. Wojciech Kania incumbiu-me de transmitir saudações ao Pe. José Woida, vigário de Carlos Gomes no RGS, Nuncia Oliveira e os momentos de convívio com os Padres da Sociedade de Cristo.